**Refleksje poselskie w czasach zarazy**

(podsumowania rozmów z Parlamentarzystami KP PiS dokonał prof. Jacek Kurzępa)

Szanowni Państwo pozwalam sobie wykonać pracę, której ode mnie nikt nie oczekuje ale wydaje mi się, że ma jakieś znaczenie, choćby związane z obdzwonieniem Posłów i Posłanek z Klubu PiS w celu:

1. Podzielenia się refleksjami dotyczącymi aktualnych wydarzeń na szachownicy politycznej Polski;
2. Zdefiniowania poselskiej perspektywy oceny sytuacji ogólnopolskiej, jak i regionalnej pod kątem

a- zrozumienia sytuacji i poczucia, że nie jest się li tylko „bezradnym” obserwatorem od którego nic nie zależy, bo wszystko dzieje się na wyższym poziomie;

b- znalezienia swoistego modus operandi dla nas- Posłów, polityków regionalnych, radnych różnego poziomu w kontrofensywie opozycji (w tym szczególnie „zmowy samorządowców” i „wypowiedzeniu posłuszeństwa Państwu”);

c- uwrażliwieniu na opuszczone przez nas pola politycznej aktywności szczególna absencja funkcjonalna w sieci;

1. Zdefiniowanie zadań, które są do przewidzenia w bliższej i dalszej perspektywie naszego wspierania Rządu Dobrej Zmiany i co ona miałaby znaczyć w czasie ”po zarazie” .

*Tak to w wartkich, wersji short, didaskaliach wyglądało: Telefon do Koleżeństwa- przekazanie zachęty do rozmowy- szczęśliwie KAŻDY z rozmówców był jej chłonny- po prostu ujawnia się tu „posucha informacyjna” i potrzeba „gadania ze sobą, bo każdy ma wiele pytań a znikąd odpowiedzi- podpowiedzi; „bo wiesz z nami nikt nie rozmawia” ,„nawet brifów już nikt nie wysyła”, „jesteśmy w tych swoich domach jak w twierdzach- jakbyśmy się bali ludzi, My z partii rządzącej, paradoks”; „jestem tylko końcówką interfesja komputerowego, mam kliknąć dwa razy i tyle”; zatem rozmowa ma także klimat wylewania frustracji, staje się odgromnikiem złych emocji, które nas nachodzą; Wchodzę w to- widocznie jest to potrzebne. Jak już się zaczęło, to leci słowotok- Posłowie z natury lubią gadać, ale tu dochodzi nie tylko fakt otwarcia kranu….więc słowa płyną…. Ale z uwagi na ograniczoność komunikacji, myśli, które ciążyły w głowie, obiegły świadomość po wielokroć i się skonkretyzowały, stały się dojrzalsze, tym samym i cenniejsze do uwzględnienia. Dziękując zatem rozmówcom, pozwolę sobie niektóre ich wypowiedzi cytować kwitując to inicjałami autorów.*

Ad 1 Jakkolwiek zdaję sobie sprawę, że Kluczowi politycy Zjednoczonej Prawicy mają dobry ogląd rzeczywistości politycznej w jakiej się znaleźliśmy warto przywołać interpretację zdarzeń liniowych żołnierzy, od których zależy często ostateczny wynik walki, bo albo zrejterują, dadzą dyla albo zachowają się bohatersko i może być zginą także bohatersko.

**-„gambit Gowina”** (gG) reakcje najczęstsze: niedowierzanie, zagubienie, wściekłość, szukanie wiarygodnej narracji i „obowiązujących” komentarzy, niepewność co do ciągu dalszego- szukanie kotwic. Opis ciągu zdarzeń i emocjonalnych reakcji dość typowy, rozmówcy salwują się w takich sytuacjach kwerendą po portalach i komunikatorach – zgłaszają deficyt informacji wiarygodnych z „centrali” czy to Nowogrodzka, czy to Klub PiS wymieniane jest zamiennie – to niestety ostatnio szwankuje, zatem postulat o wznowienie briefów(A.M), co wiążę z oczekiwaniem wznowienia także materiałów z poszczególnych ministerstw o Tarczy Antykryzysowej dedykowanej określonemu resortowi- prezentacje, slajdy, które śpiesznie możemy wrzucać na swoje Fb, Fp.

gG a potrzeba odwetu (?) absolutnie nie, w żadnym stopniu teraz nie zaprzątać sobie głowy retorsją wobec samego JG, jak i jego zespołu. Natychmiast włączy się narracja – patrzcie jaki ten Kaczyński mściwy…- nie czas po temu, z godnością i rozwagą podjąć rozmowy z ludźmi z jego kręgu, nie odrzucać a priori są nam potrzebni, poza tym mają także w tej chwili „swój kocioł emocjonalny” zatem ten kto przyjdzie z pomocną dłonią, może być klucznikiem do…zresztą możliwych scenariuszy jest wiele, więc pozostawiam to waszej odwadze myślenia. Pozostaje w tej chwili poszukać „przewodników”, którzy mogą ich (opuszczonych przez JG) przeprowadzić na spokojniejszy grunt.

gG wyzwala reakcje obronno- awersyjne, zwarcie szyków i doszukiwanie się „słabszych ogniw” we własnych szeregach- weryfikacja najprostsza kolejne głosowania, niemniej z uwagi na procesualny charakter dokonującego się nie tylko kryzysu epidemiologicznego, ale i gospodarczego oraz w odczuciu wielu (rozmówców) ale głównie narzucanej narracji medialnej KRYZYSU WŁADZY- ważne są symbole i rytuały- czyli jakiś GEST/ Zdjęcie/ komunikat (kiedyś Pan Prezes listy pisał do członków PiSu, tu w kontekście 10 lecia Tragedii Smoleńskiej, pandemii i podważania legalnej władzy byłoby to przydatne).

Cennym zabiegiem byłoby spowodowanie telekonferencji regionalnych np. w Okręgach PiS z KIMŚ ważnym z kręgu władzy, np. Śląsk oczywiście zagospodarowuje Pan Premier i jest to Dedykowane Telekonferencja dla wszystkich członków PiSu, oczywiście tych, którzy nie są e-wykluczeni, jeśli to piszę to nie ze złośliwości tylko realnego wytknięcia pewnej słabości naszej Partii czyli średniej wieku jej członków, co przy zaniechaniu szkoleń internetowych w poprzednich latach dziś pokazuje słabość nas samych w sieci. Ale wracając do pomysłu- są to godzina, półtorej na kontakt via internet z Ludźmi z naszej Partii- są tego chłonni. I dywanowy taki desant internetowy w PiSie. Akcja ma charakter dośrodkowy- konieczne jest dodanie naszym ludziom otuchy, są nam wierni ale ataki na nich są coraz intensywniejsze i potrzebują wsparcia! Alternatywą jest oczywiście podjęcie takich działań przez samych Prezesów Okręgów, choć jak wiecie trudno być prorokiem we własnym domu, warto by Gościem na Czacie był ktoś z „Rki”

gG w powiązaniu z rozpędzoną i rozzuchwaloną jego działaniami opozycją uderza w Państwo- potrzebujemy narracji o tym, że Rząd (w swoich kompetencjach, tj. zarazy i walki z pandemią) wykonuje WSZYSTKIE powinności na nim spoczywające- gdyż teraz jest Wielki SPRAWDZIAN PAŃSTWA (R.W, A.K) i jego służb, warto posługiwać się zbitkami pojęć: Państwo Sprawne, Państwo Aktywne, Państwo Pro obywatelskie, Państwo Empatyczne, Realne Państwo, Silna Władza, Silne Państwo. Co w powiązaniu z kolejnymi konkretami o rozwiązaniach Tarczy Antykryzysowej w poszczególnych resortach byłoby oczekiwanym działaniem.

Kwintesencją ten sekwencji rozmów było oczekiwanie: Nie pękajmy! Nie po to tyle trudu, żeby teraz, gdy wiemy, że realnie zmieniamy Polskę jakieś *(tu różne mniej parlamentarne słowa padały)* nam przeszkodziły! *Jednocześnie rozmówcy mówią:* **o swojej POTRZEBIE BYCIA EFEKTYWNYM,** *(wiem, że najefektywniej to znaczy głosować zgodnie z ustaleniami w Klubie, ale ludzie- no My Posłowie wykazują potrzebę bycia bardziej efektywnie zadaniowani- ufam, że rozumiecie o co chodzi) Ludzie chcą realnie wspierać Rząd! Dajcie nam coś do roboty!*

*Didaskalia: wiem, że praca polityczna to głosowania, ale jak się patrzy jak Rząd zapier…la, (przepraszam rzadko używam tak barwnych określeń) to mamy wielkie poczucie (do wyboru) niedowartościowania, nie uwzględnienia naszego kapitału, braku zainteresowania, zagospodarowania mnie, itd…bo to jest też tak, że nie każdy z posłów sobie radzi z samodzielnością, to znaczy jak go zadaniujesz to zrobi, ale sam z siebie nie ma pomysłu- nie generalizuję, tylko wskazuję pewną funkcjonalną zależność: muszę mieć dyrektywę, ściągę co mam robić- nie wszyscy ale niektórzy.*

Ad 1 cd.

*Didaskalia: absolutnie w żadnej mierze nie chcę być odczytany jako nonszalancki wobec Pana Profesora Łukasza Szumowskiego i kogokolwiek z Rządu (w tym Pana Premiera i Ministrów) niemniej ten wątek rozmowy dotyka kwestii PRowskich, medialnych, narracyjnych wobec czego z natury rzeczy będę się posługiwał językiem skryptów medialnych i/lub uproszczonej narracji sieciowej*

**„twarz Szumowskiego”**  - absolutnie Frontmen ostatnich miesięcy, to oczywiste, cechy, które zjednują publiczność to kompetencja, spokój, wyważenie, merytoryczna narracja, żadnych politycznych wtrętów, pracowitość, cierpliwość. Doskonale obudowane (przypadkiem, czy celowo to drugorzędne) siecowymi historiami zza kulis: zdjęcie ze Św Matką Teresą, zdjęcie z treningu bokserskiego, oczekuję jeszcze klasyki z tego obszaru: kultowe zdjęcie Profesora Religi po zabiegu przeszczepu serca. Nie musimy iść po bandzie Profesor jest w tej chwili DOCENIANY przez wszystkich , akcja Obmadlania Profesora (J.B) w internecie piękna i spontaniczna, akcja Order Orła Białego przedwczesna, warto ją wyhamować. Postulowałbym odcięcie Profesora na dwa dni od rzeczywistości, niech się po prostu wyśpi, czy MUSIMY go tak zajeżdżać na maksa? Janusz (wice Minister nie ogarnie tego przez dwa dni?) Czeka nas długi marsz, nie możemy tracić Wodzów! Dobrą wymienność wykazują Michał Dworczyk i Łukasz Schreiber (A.M).

Jeśli tytuł tego akapitu brzmi „twarz Szumowskiego” to zwracam uwagę na szczegóły i obnażanie jakichkolwiek niuansów naszej obecności czy to na Sali sejmowej, konferencyjnej, plenerowej. Casus Pani Kidawy i jej pochłanianie smakowitego cukierka odsłoniętą ręką bez rękawiczki, szczęśliwie podającej owego cukierka do odsłoniętej twarzy bez maseczki jest klasycznym przykładem podglądactwa, z którego można zrobić wszystko. Dlatego też nadmierne zmęczenie może narazić kogoś- kogo powinniśmy chronić- na ośmieszenie- nie chodzi mi tu o Szkło kontaktowe- ale o trwałość wizerunku na dalsze lata. Jeśli mówię o tym, to poszerzam perspektywę także o takie figury polityczne jak Wojewodowie (S.S), którzy reprezentują Rząd w terenie i nie koniecznie ich służby medialne są wyrafinowane i wystarczająco staranne lub doświadczone, by zadbać o każdy szczegół.

W tym wątku konieczny jest akapit poświęcony Telewizji Polskiej i jej narracji- zdecydowanie słabiej reagująca niźli za czasów Jacka Kurskiego (A.M) – może to subiektywny osąd ale powtarzał się w kilku rozmowach- rozmówcy wskazują, że nie widzą KONIECZNOŚCI pokazywania liderów opozycji w wydłużonych tyradach sejmowych i powtarzania tego namolnie wzorem TVN24, owszem powinni się pojawić ale w mniejszym zakresie czasowym, podobnie zresztą jak nie jasny przekaz TVP w sytuacji gG- przypuszczam, że sami nie mieli jasności co się dzieje ale eksponowanie JG wtedy było nie pożądane a teraz jest oczywiście nie potrzebne. Innym problemem są regionalne ośrodki Polskiego Radia i TVP, które miast wykorzystywać lokalnych Posłów (stała pretensja) gloryfikuje Marszałków (nie naszych), Burmistrzów (nie naszych) dając im ekspozycję, gdy wręczają np. szpitalowi maseczki i/lub płyny dezynfekujące zamiast zapytać (co jest w pakiecie możliwości lokalnej polityki podatkowej i gospodarczej samorządów) o ich LOKALNĄ TARCZĘ Antykryzysową (S.S) i/lub drążyć temat Sztabów Kryzysowych (T.Z), które mają określone zadania w gminach, miastach, województwach i także powinny mieć swoje zapasy sprzętu, materiałów na czas „w” czy klęsk. Nie usłyszałem od żadnego z rozmówców, by TVP czy PR dopytywało samorządowców o ten wymóg Ustawowy!

*Jesteśmy w przestrzeni realu i medialnej jego kreacji, czyli prawdy i wyobrażeniu o prawdzie.*

Opozycja wykorzystując bombardowanie medialne i sieciowe uruchamia kreację jako główny oręż walki. Konieczna jest demaskatorska rola mediów narodowych, ale i zwielokrotniona milionową liczbą udostępnień aktywność sieciowa członków i sympatyków PiSu wobec poczynań naszych politycznych adwersarzy! Kto jest zadomowiony w sieci- generalnie Młodzież- czy mamy do niej dostęp…? O tym trochę później, teraz o:

*Didaskalia: życie się przeniosło do sieci, z oczywistych względów ludzie siedzą w domu, mają już dość telewizji to wariują, dokazują w sieci, niektórzy dopiero teraz odnajdują to narzędzie komunikacji i dostają na tym punkcie szału.*

***Trudne czasy wymagają charyzmatycznych Przywódców!***

**„twarz Morawieckiego”** - o tym, że Premier jest przemęczony nie musimy się przekonywać, jednak warto zadbać o to, żeby wizerunek jego zmęczenia był podobnie obudowany, jak to co pisałem w kontekście Profesora Szumowskiego. Nie na zasadzie konkurencji, to byłby absurd, tylko pokazania w kilku sekwencjach poza formalnych (wiem, że były, ale ich prolongacja w sieci nie ma tego efektu co zdjęcie Prof. Szumowskiego z Matka Teresą, a o taki efekt by chodziło) aktywności i trudu pracy Premiera. Niestety ostatnie z 06.04 Jego wystąpienie najlepszym nie było, a teraz i w najbliższych dniach „charyzmatyczność będzie w cenie”. Ma ją naturalną Profesor Szumowski, Premier musi ją w sobie wskrzesić i/lub warto ją Mu zasugerować. Co to oznacza, bez tkliwości i lukrowania- więcej empatii wobec lęku codziennego Polaków- opozycja cały czas nam zarzuca, że jesteśmy bezduszni, że nie wiemy co myśli „normalny Polak” jakbyśmy my sami byli nie normalni. A przecież Premier ma szansę na spotkanie na czacie, telekonferencji z zagrożonymi „durną decyzją PiSu o wyborach korespondencyjnych, idących na rzeź Listonoszach?!” albo w podobnym klimacie rozmowie ze sprzedawcami w Dino, czy Biedronce. Konieczne jest odblokowanie kanału z młodym pokoleniem, wspomnieć o poczuciu odpowiedzialności za ich PRZYSZŁOŚĆ i w mię tej przyszłości Państwo musi być SPRAWNE, WIARYGODNE i Aktywne! Ale Oni młodzi też mają teraz swoje Westerplatte- jesteśmy w kontekście obchodów Pontyfikatu św Jana Pawła II zatem o tym Westerplatte, o dzielności w czasach zarazy i/lub pracy organicznej, pozytywistycznej w okresie rozbiorowym jako odpowiedzialności za Przyszłość Ojczyzny i Narodu warto z nimi pogadać. Pośrednikiem może być MAIKA- czyli Katolicka Młodzieżowa Agencja Informacyjna, Rada Dzieci i Młodzieży przy MEN i/lub Rada Dialogu z Młodym Pokoleniem lub Stowarzyszenie Dumni z Polski, czy też Harcerze ich sieć, bądź KSM, no i to co robi Pan Minister Adam Andruszkiewicz(bingo).

Charyzmatyczność Premiera objawić się może w sposób kapitalny w Jego dialogu z tymi, którzy są szczególnie „na celowniku Corona Wirusa” czyli Seniorów!!!! Nie bez przyczyny opozycja wali jak w bęben na alarm, że DPSy są zapomniane i mamy to w poważaniu- cały czas oskrzydlają nas w różnych grupach społecznych, dorzucają naszą obojętność wobec szpitali psychiatrycznych i ich potrzeb, osób niepełnosprawnych itd…nie chodzi o działania strażackie, gdzie zarzewie tam pędzi Premier, tylko ogarnięcie horyzontalne całego problemu osób wykluczonych kryterium jest wtórne (wiek, stan zdrowia, samodzielność lub jej brak, osamotnienie). Zatem taka rozmowa z Seniorem, któremu doskwiera oddalenie od Jego Świątyni szczególnie teraz w czasie Wielkiego Tygodnia, doskwiera swoisty kłopot z dostępnością do Sakramentów (spowiedź, Komunia święta) , Obrzędów (Rezurekcja, całe Tridium Paschalne) ale i niemożność spotkania się z bliskimi i ten cholerny lęk, że jak mnie ”staryka” dopadnie ten wirus, to będzie jak w Holandii, Belgii, czy Hiszpanii, mnie Starego odłączą!!! Niestety nie bajdurzę, takie myślenie się włącza. Panie Premierze, proszę dodać Im otuchy, proszę nie bać się wzruszenia, proszę wyjść z rygorów politycznej poprawności, niech Pan przemówi do Swojego Ojca i zwierzy Mu się jak ciężkie jest brzemię, którego Pan doświadcza i , że tak Jak On mówił w roli Marszałka Seniora: „**Żyjemy nie tylko dla siebie, żyjemy i umieramy dla innych. Polska ma rosnąć, rozwijać się nie tylko dla Polaków. (...) Razem jesteśmy ważniejsi niż każdy z osobna – ponad nami są wartości: dobro i prawda”** , a może to lepsze: **„Niosę Ciebie Polsko, jak żagiew, jak płomienie, gdzie Cię doniosę – nie wiem”.**

*Przepraszam jeśli się zagalopowałem. Ciąg dalszy jutro*

*Jacek*